# KURJER ZAGŁĘBIA

**Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.**

PRZEDPLATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 2400, półrocznie 1200 kwartalnie mk. 600, miesięcznie mk 200. pocztą mk. 250. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za wiersz nonparelowy na 1 stronie Mk 60, na 3 str. Mk. 50, na 4 str. Mk. 35. Nadesłane wiersz garmontowy Mk. 75. Drobne za wyraz Mk. 10, najmniej Mk. 100. Dla zagran. 100% drożej. Każda podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dębińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po poł.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 15.** (Na G. Śląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC, niedziela dnia 2 kwietnia 1922 roku. Nr. 76. Rok XVI.




## Listy z Górnego Śląska.

**Kto spowodował przerwę obrad w Genewie? — Jeszcze sprawa likwidacji. — Przygotowania do objęcia. — Robota warchołów.**

(Od własnego korespondenta).

*Katowice 29 marca.*

Obrady górnośląskie w Genewie niestety uległy przerwie i — narazie — nikt powiedzieć nie może kiedy wznowione zostaną. Niemcy, jak to zresztą zaraz przewidzieć było można, winę za to składają na Polaków, twierdząc, że podtrzymywanie żądania delegacji polskiej co do prawa likwidacji niemczyzny na G. Śląsku sprzeciwia się duchowi decyzji Ligi Narodów w sprawie górnośląskiej, a nawet traktatowi wersalskiemu. Różne pisma niemieckie, nawet górnośląskie, jak np. wszechniemiecka „Kattowitzer Zeitung", twierdzą wprost, że Polacy dlatego tak uporczywie domamagają się prawa likwidacji, aby bez żadnej przeszkody mogli ze szczętem wyrugować niemczyznę i przeprowadzić polonizację przyznanej Polsce części G. Śląska, który Niemcy wciąż jeszcze uważają za kraj niemiecki.

Powody, dla których Polska nie może się zrzec prawa likwidacji na G. Śląsku, podał już p. minister Olszowski na znanem posiedzeniu Konferencji polsko-niemieckiej z dn. 23-go III. w Genewie. Zaznaczył przedewszystkiem, że Liga Narodów wzgl. Rada Ambasadorów z pod praw likwidacji wyłączyła tylko wielki przemysł górnośląski na przeciąg lat 15-tu, i że właśnie dla ochrony tego przemysłu ma być ustalony układ gospodarczy, podczas gdy o likwidacji, jako takiej decyzja genewska, ani nota rady ambasadorów nic nie wspomina. Z tych powodów sprawa likwidacji na G. Śląsku nie może też być przedmiotem dyskusji Konferencji gospodarczej, ani też Polska zrzec się nie chce prawa likwidacji, zagwarantowanego jej traktatem wersalskim. Wynika stąd, że p. Colonder nie jest kompetentnym do rozstrzygania tej sprawy.

Na takim punkcie stanęły obrady w Genewie. Niemcy zwalając winę za przerwę na Polaków, pocieszają się nadzieją, że p. Colonder jako przewodniczący konferencji polsko-niemieckiej i superarbiter, mimo opozycji polskiej, na następnem posiedzeniu jakie zwoła w tym celu, wyda wyrok rozjemczy, korzystny dla Niemców t. j.,— że odmówi Polsce prawa likwidacji na G. Śląsku. Nadzieja ta zresztą niczem nie uzasad-

niona, Niemców niezawodnie zawiedzie, jak tyle innych, odnośnie do sprawy G. Śląska. O ile p. Calonder rzeczywiście ma zamiar decydować w sprawie likwidacji, porozumie się najpiewr wzgl. zasięgnie zdania rady ambasadorów i według tej rady postąpi — rada ambasadorów zaś, w co wątpić nie można, musi uznać argumenty polskie za słuszne.

Szkoda tylko, że przez powstanie tych nowych trudności ostatecznie zredagowanie tekstu umowy gospodarczej i — co zatem idzie — obsadzenie przyznanej nam części G. Śląska ulegnie nowej zwłoce. Ale zawinili w tem nie Polacy, tylko Niemcy, którzy sprawę likwidacji poruszyli w celu pozbawienia Polski i przyznanego jej traktatem wersalskim prawa, w sposób chytry sprawę tą kierując niejako przed forum Ligi Narodów. Polska prawa swego zrzec się nie może, nie może w kraju swym jakim stanie się G. Śląsk, cierpieć wrogów oraz instytucji antypolskich i antypaństwowych. Tylko przy pomocy prawa likwidacji będzie mogła tutaj skutecznie przeciwdziałać zakusom niemieckim, np. wydalać z kraju Niemców-hakatystów i w tym pojęciu może mieć słuszność katowicki organ hakatystyczny, lękający się „polonizacji" G. Śląska.

Postępowania do objęcia przyznanych Polsce i Niemcom części G. Śląska tymczasem w dalszym ciągu raźno postępują naprzód i są już na ukończeniu. Po obu stronach przyszłej granicy powstają na stacjach kolejowych, jako przyszłych stacjach granicznych różne zabudowania, służące do ułatwienia ruchu pogranicznego, który zwłaszcza w obwodzie przemysłowym będzie bardzo ożywiony, gdyż liczne tysiące robotników zamieszkałych po stronie niemieckiej, a zatrudnionych po polskiej stronie i odwrotnie, codziennie przekraczać będzie musiało granicę. Kosztem 15 miljonów marek niem. wybudowano w Bytomiu, gdzie się mieścić będzie główny niemiecki urząd celny, cały szereg budynków i dużych szop: Bytomska stacja kolejowa będzie główną stacją graniczną po stronie niemieckiej; po stronie polskiej zaś Król. Huta będzie głównem miastem i stacją graniczną.

Niestety znalazły się po polskiej stronie osobniki, które usiłowały i usiłują jeszcze choćby w ostatniej chwili w niwecz obrócić całą dotychczasową pracę polską. W Katowicach wychodzi od trzech miesięcy dwa razy tygodniowo pisemko p.t. „Głos Górnego Śląska", którego wydawca Kustos nazwiskiem, człowiek jeszcze bardzo młody i na G. Śląsku nieznany, propaguje znane hasło „Górny Śląsk dla Górnoślązaków", podobnie jak to czynią Niemcy. Wykryto nawet wielki, do najdrobniejszych szczegółów wypracowany plan zamachu stanu, jakiego ten młody człowiek na spółkę ze swymi zwolennikami w najbliższym czasie chciał dokonać. Przy pomocy licznych „niezadowolonych", głównie z kół byłych powstańców, w pewnym dniu w oznaczonej porze chciał zbrojnie zająć lokale Naczelnej Rady Ludowej, „złożyć" z urzędu prezesa N.R.L. posła Rymera, upatrzonego przez rząd polski na przyszłego wojewodę śląskiego, jako też innych członków N. R. Z. i urzędników z Kongresówki. Jakiebądź są powody „niezadowolonych" — takie postępowanie zasługuje na nazwę — zdrady stanu i na potępienie ze strony każdego Polaka.

*Aleksy Pająk.*

# Co mówi robotnik o komunizmie?

Sowiety wydały rozkaz o wysłaniu tysiąca komunistów do Polski, w celach antypaństwowej propagandy. Okrzyk Trockiego na nowo z tysiąca ust rozlegać się będzie:

„*Robotnicy i robotnice! Jeden jest tylko sztandar pod którym warto walczyć i ginąć: sztandarem tym jest komunizm.*" Jestem z krwi i kości proletarjuszem, domowe wykształcenie zawdzięczam sam sobie. — Ojczyznę swą kocham nadewszystko wypróbowana w życiu ciężka dola ludu głęboko leży mi na sercu, pragnę tedy goroco jego szczęścia, rozwoju i pomyślności. Chciałbym dożyć do takiego ustroju społecznego, aby każdy z moich kolegów robotników miał czyste hygieniczne mieszkanie, przyzwoitą odzież, odpowiednie pożywienie, możność kształcenia swoich dzieci, godziwą w wolnych chwilach rozrywkę, swobodny dostęp do publicznej czytelni i łaźni. Jeżeli teraz, narazie, tego nie mam, to zawdzięczać mogę wrogom, którzy gnębili mój kraj, nie pozwalając na rozwój kultury i postęp w duchu narodowym. Lecz mieć to będę jeżeli dołożę trudu, aby być sumiennym pracownikiem, wiernym synem i uczciwym, rozumnym i szanującym prawa obywatelem tej ziemi, która mi zapewni wkrótce dobrobyt, wygodę, spokój, opiekę i obronę od wroga zewnętrznego. Pragnę również, aby utarta demoralizująca, zaraźliwa i szkodliwa maksyma: „naród lubi być oszukiwanym, więc go oszukujemy" — zniknęła raz na zawsze ze słownika, którym się posiłkuje klasa pracująca.

Wychodząc tedy z punktu mego osobistego poglądu na rzeczy realne, życiowe, społeczne, twierdzę nie bez zasady, że przytoczone na wstępie hasło sztandaru komunistycznego — dla nas polaków — jest *złudzeniem, mirażem, wyzyskiem naiwności łatwowiernego ludu roboczego, ma midłem i narzędziem zbrodniczem.*

Matką komunizmu była starożytna Grecja. Ta nauka pojawiła się na 6 wieków przed naszą erą. Starożytni Grecy naukowo dążyli do osiągnięcia w życiu probieża prawdy. Anaksagoras prawie w rozpaczy woła żałośnie: „*Niczego poznać nie można, ani się nauczyć, niema nic pewnego; zmysły są ograniczone, umysł jest słaby, życie krótkie*".

W Grecji socjalizm i komunizm nie były spekulacją, szwindlem i wyzyskiem, ale próbą szlachetnych dążności do udoskonalenia współżycia wszystkich ludzi. Systemat komunizmu zamierzał znieść wszelkie różnice między ludźmi, a przedewszystkiem *własność prywatną*, a na jej miejsce postawić *wspólność dóbr wszystkich obywateli*, pozyskać z tego cząstkę udziału i poświęcić swą pracę dla ogólnego dobra. Wspólność pracy, wspólność życia i użycia owoców matki-ziemi była celem tej dążności. Natomiast systemat socjalizmu w obecnem pojęciu nie znosi własności osobistej, lecz dziedziczną, przeto dozwala na posiadanie dóbr nabytych własną pracą.

A jaką tedy drogą i kiedy ten komunizm przedostał się do zachodniej Europy? Postaramy się wyjaśnić.

Demokratyczna forma starożytnej rzymskiej rzeczypospolitej była państwem łupieskim, zaborczym. Polityczno-społeczna, wewnętrzna walka arystokracji z plebejuszami doprowadziła do tego że położenie proletarjatu w kraju stało się gorszem od położenia dzikich zwierząt. Wyzysk drogą nakładania na ludność nadmiernych podatków przeistoczył małych rolników w ulicznych włóczęgów, którzy uprzednio z nędzy głosy swoje zaprzedali bogatym artystokratom.

Za wyjątkiem krainy Judei, tę straszną klęskę ciemiężone narody przyjęły jako los, zesłany im z góry. Żydzi jednak w owym czasie już górowali swą kulturą, zaczerpniętą w Egipcie, Babilonji, Assyrji i Persji, w piśmiennictwie zaś posiłkowali się językiem greckim i przeciw najeźdźcy swemu występowali zbrojnie.

Oto co mówi w tej sprawie kronikarz żydowski Józef Flawjusz: „*Wodzowie żydowscy skupiali w gromady ciemiężonych i wiedli do walki za wolność i niepodległość, grożąc śmiercią tym, którzy zwierzchnictwo rzymian uznawali i twierdzili, że tych, którzy dobrowolnie kark pod jarzmo poddają, należy siłą ciągnąć ku swobodzie. Chodzili całemi tłuszczami po kraju, łupili dobytek możnych a samych zabijali z dymem puszczali wsie, że cała Judea zaczęła jęczeć od ich terroru. Z każdym dniem coraz bardziej zapalała się wojna*".

W tym to okresie wynędzniały, głodny, nagi proletarjat ze wszech stron zbierał się w stolicy i przepełniał ulice Rzymu wołając: *chleba, chleba, chleba..*

Wtedy, żydzi z Judei w walce tej zamienili ostry miecz na mównice a więc już nie zbrojną w ręku, ale na forum rzymskim, na czele niezliczonej falangi głodnych rzesz w swojem i ich imieniu skutecznie dopominali się o prawa ludzkie. Rzym pod naciskiem olbrzymich mas proletarjatu, upadł — komunizm zwyciężył i aureolą chwały okryli się ci, którzy publicznie wobec tłumów rzucali gromy potępienia dla rządu, jako gwałciciela formy politycznej demokratycznego ustroju.

Z tego wypadkowego zarodka pogromu rządu republiki rzymskiej wyłoniły się w przyszłości liczne partje, które się wzajemnie zwalczały, rwały na sztuki i pożerały. Przelano całe morze krwi i *zasady komunizmu.. nie znalazły chętnego przyjęcia*. Dopiero w XIX wieku, zawdzięczając naukowym wydawnictwom i poważniejszej prasie, zaczęliśmy się orjentować, że jedni socjaliści ideowo pracują dla dobra ogólnego, drudzy zaś wstępują do partji po to, aby zdobyć tajemnice, zdradzić partję i oddać usługi swe ciemiężycielom. Nie tylko Rosja, ale Niemcy, Austrja, Francja i inne państwa miały swoich Azefów. Tacy prowokatorzy komuniści byli zdrajcami, *ale nie swego kraju*, i zarazem katami dla naszej klasy robotniczej, gdyż tajemniczo, *za grube pieniądze* wskazywali policji najlepszych ludzi z partji których w cytadeli więziono, mordowano i tracono. Kosztem życia i krwi naszego robotnika zmagały się dwie potężne siły: rząd z organizacjami klasy robotniczej. Z organizacji dwulicowi agitatorzy ciągnęli zyski mniejsze, A za wygórowną płacę oddawali rządowi, na zagładę najwybitniejszych towarzyszów idei. Do tej podwójnej, zdradzieckiej gry nadaje się wybornie sztandar międzynarodówki, ma ona już reprezentantów swoich w 35 krajach na kuli ziemskiej. Przedstawicielami ze strony Niemiec są: Levi, Meyer, Walcher i Wolfstein. Ale ci upozorowani figuranci dobrze pamiętają o tym, co na ogólnych zebraniach wygłaszał ojciec socjalizmu Bebel: „*Gdyby ojczyzna moja była zagrożoną, to pierwszy staję w szeregach dla jej obrony.*"

Niemcy dobrze znają Trockiego, a Trocki Niemców. Chrzestnym ojcem i głównym opiekunem obydwóch jest Lloyd George, z którym na konferencji w Genui zasiądzie przy stole jak równy z równym i towarzysz Radek vel Kradek (Moskale mówią: „Maleńkaja—no czestnaja kampanja")

Międzynarodówka dla wiwisekcji, wybrała sobie Rosję jako kraj o największej przestrzeni, najbogaciej od natury wyposażony i najwięcej zbliżony kalectwem umysłowem do bezmyślnych tłumów proletarjatu byłej rzeczypospolitej rzymskiej.

Trocki swoich „krasnoarmiejców gorąco pragnie zlać z siłą zbrojną Niemiec i po trucie krzewionego komunizmu—zamierza na stałe opanować podatną do ucisku słowiańszczyznę, wprowadzić wydoskonalony terror imperjalizmu i pod komendą rządców wybranych przez siebie zapoczątkować do spółki z Niemcami panowanie nad światem. Wtedy to nastąpi.. *raj na ziemi i spełni się wyjątkowe posłannictwo dla wybranego i uciskanego ludu Izraela...* A niewybranych łatwo strawi świeży posiew kanibalizmu, zaszczepiony w Rosji przez rządy sowietów...

Czekajmy, ale zarazem i czuwajmy!..

*Robotnik Tomasz Zientek.*

# Polski przemysł przędzalniczy.

Nie m my świeżych powojennych danych o sile naszego przemysłu przędzalniczego i jego możliwościach. Wszelkie ankiety i kwestjonarjusze nawet do spółek akcyjnych nie na wiele przydadzą się, gdyż przemysłowcy nie pojmują, wcale wartości statystyki i z niej wynikających wniosków. I nietylko przemysł przędzalniczy. Słusznie zauważył jeden ze światłych dyrektorów banku, iż nie wiemy nawet ile mamy w kraju większych i mniejszych fabryk i warsztatów maszyn rolniczych, ile potrzebujemy z zagranicy sprowadzać i czego nam brak, by w kraju rolniczym maszyny i narzędzia były w dostatecznej ilości wyrabiane. — Należałoby zwiedzić rejony przemysłowe całej Polski i na miejscu zapoznawać się wszędzie o siłach i środkach naszem pogotowiu przemysłowem. Kto by się podjął tej pracy, która przyniosłaby państwu ciekawy materjał informacyjny i dyspozycyjny, odpowiednio oświetlony bez żadnych aluzji podatkowych?

Możemy mówić teraz o naszym np. przemyśle przędzalniczym na podstawie r. 1913—14, w którym wyrobiono w Polsce Kongresowej 61.000 ton wełny, 108,000 ton bawełny i 20,000 ton w manufakturze jutowej. Ten sam przemysł w Bielsku na Śląsku Cieszyńskim przedstawia się: wełniany 15.000 ton, bawełniany 1,500 ton, jutowy 700 ton. — Przemysł Białegostoku nie zupełnie w swoich cyfrach jest pewny. Wogóle Związek przemysłowców w Polsce może dać dane co do swoich członków, lecz o całości nie mówi. W ruchu jest obecnie przeciętnowo połowa przedwojennych fabryk zarówno w Kongresówce jak w Białymstoku i Bielsku. Eksport, wynoszący przed wojną 75 proc. produkcji spadł na 25 do 30 proc.

Nie wiemy co posiadamy nietylko w bilansie państwa, ale i w bilansie prywatnych działów gospodarczych. Kto to uzupełni?

# TELEGRAMY.

## Katastrofa kolejowa.

WARSZAWA. Na stacji Stryków, skutkiem niewłaściwego nastawienia zwrotnicy, nastąpiło zderzenie dwóch pociągów towarowych, przyczem obie lokomotywy i 11 wagonów zostało rozbitych. Jeden z prowadzących pociąg został zabity, a trzech ciężko rannych.

## Knowania rosyjsko-niemieckie.

REWEL. (PAT.) Z miarodajnych kół estońskich donoszą, że władze tutejsze wykryły tajną organizację rosyjsko-niemiecką, na czele której stał sekretarz hr. Mirbacha, — Kremel. Organizacja ta przygotowywała rozruchy wewnętrzne otrzymywała pieniądze od bolszewików i dążyła do sprowokowania państw bałtyckich do wojny z Rosją sowiecką.

## Program francuski.

PARYZ. Francuska delegacja na konferencję w Genui otrzymała instrukcje, polecające przeprowadzenie wykluczenia wszystkich kwestji politycznych, sprawy uznania Rosji Sowieckiej, jako też sprawy zadośćuczynienia.

## Król Alfons kawalerem orderu Orła Białego.

MADRYT. (PAT.) Polski minister pełnomocny hr. Orłowski wręczył królowi Alfonsowi insygnja orderu Orła Białego; oraz pismo własnoręczne marszałka Piłsudskiego. Akt wręczenia odbył się z ceremonjałem, obowiązującym przy akcie wręczenia listów uwierzytelniających przez ambasadorów i posłów nadzwyczajnych. Wieczorem król wydał na cześć hr. Orłowskiego uroczysty obiad.

## Odczyt o Polsce w Glasgowie.

GLASGOW. (PAT.) Poseł polski w Londynie dr. Władysław Wróblewski, przybył tu wczoraj na zaproszenie krolewskiego Towarzystwa filozoficznego i wygłosił odczyt publiczny o psychologji Polski współczesnej.

— **Koncert**. Dnia 8 kwietnia w sobotę o godz. 8 ej w. odbędzie się w Teatrze Zimowym Koncert urządzony przez Dom Ludowy w Sosnowcu. W Koncercie tym przyjmuje udział mistrz skrzypiec prof. Barcewicz chóry Domu Ludowego i zaproszeni soliści. Przypuszczać należy że tym koncertem zainteresuje się cały nasz świat muzykalny i wypełni salę po brzegi. Szczegóły w programach. Bilety wcześniej nabywać można u pp. inkasenetów D L. lub w kancelarji codziennie od godz. 7 i pół. wieczorem Jasna 23..

— **Dzisiej o godz. 7 wieczorem** odbędzie się w lokalu Związku pracowników kolejowych przy ul. Piłsudskiego przedstawien e amatorskie zakończone krakowiakiem urządzone staraniem uczennic Kursów wieczorowych Koła Polek.

— **Sprawa rzekomego przywłaszczenia**. Proszeni jesteśmy ze strony interesowanej o zaznaczenie, w związku z notatką, zamieszczoną w nr. 69 z dnia 24 marca r.b., dotyczącą p. Antoniego Rowińskiego, zam. przy ul. Konstantynowskiej № 20, że sprawa, omawiana w notatce dotyczy stosunków spółki między p. R. a Antonim Stanisławskim, która to sprawa rozpatrywana będzie przez sąd pokoju w najbliższym czasie.

— **O wagę chleba.** Doszło do naszej wiadomości że niektórzy piekarze niebacząc na odpowiedzialność jaka ich za to czeka wypiekają nadal bochenki chleba o parę nieraz łutów mniejszej wagi. Ze względu na drożyznę chleba jak również na surowe kary w razie ujawnienia należałoby aby pp. piekarze opamiętali się.

— **Protest restauratorów kolejowych**. Wczoraj odbył się w Krakowie zjazd dzierżawców wszystkich restauracji kolejowych dla zaprotestowania przeciwko wydanemu zakazowi sprzedawania napojów alkoholowych w restauracjach kolejowych.

— **Rejestracja strat.** Wydział kulturalno oświatowy przy Województwie kieleckim rozesłał do wszystkich swoich starostw okólnik z dnia 10.I 1922 L. Ad. $\frac{6081.V}{24 \mid 26}$, aby te niezwłocznie rejestrowały zebrane i wywiezione do Rosji i Ukrainy ewakuowane mienie i pamiątkowe zbiory polskie w czasie od 1.VIII 1914, w wykonaniu Art. XI i XV trakt. Wers. oraz dz. p. V zał. pr. 2 trakt. Rysk. brosz. G. U. L. jak niemniej ewakuowane mienie i pamiątki polskie od dnia 1.I 1772 i wezwało potomków b. prawnych właścicieli przedrozbiorowych jak i obecnie żyjących, by ci na formularzu № 4 jaki nabyć można w Star. będzińskim (szkody) straty swe do dn. 1.II br. i dalej zgłaszały, przyczem za uważa się odnośnie do czasu porozb. (1.I 1772) aż do chwili traktatu wersalskiego i ryskiego potomkowie ograbionych przez moskali jak współcześnie żyjący — winni szkody swe udowodnić w sposób prawny przez wykazanie się dokumentami.

## Z teatru H. Czarneckiego.

(KOMUNIKAT TEATRALNY).

Dziś dwa przedstawienia: popołudniu specjalnie dla uczącej się młodzieży, po cenach najniższych: „Miód Kasztelański", który po dzisiejszem przedstawieniu zejdzie zupełnie z repertuaru. Wieczorem po raz pierwszy przewyborna lekka komedja autora doby obecnej, R. Fijałkowskiego „Gorąca Krew".

Jutro w Dąbrowie po raz pierwszy arcywesoła lekka komedja „Gorąca Krew".

W środę daną będzie premiera pełnej humoru farsy „Wujaszek z Gwadelupy".

W czwartek w Będzinie po dwutygodniowej przerwie wystawioną będzie po raz pierwszy nieżmiernie zajmująca lekka komedja „Gorąca Krew" Fijałkowskiego.

## Z Czeladzi.

### Kółko Rolnicze bierze się do roboty!

Widocznie pod wpływem zamieszczanych w „Kurjerze" wiadomości z Czeladzi, miejscowe Kółko Rolnicze ocknęło się.

Historyjki partyjnej działalności „Kółka" z ust do ust przechodziły pomiędzy członkami i innymi osobami, więc Zarząd kółka przed miesiącem zebrał się, debatował nad tem jak wybrnąć z labiryntu niepożądanego i postanowił zażegnać ferment: pobrane na sklep Spółkowy udziały zwrócić, zażądać wpłaty za 1921 r. członkowskiej daniny, zebrać fundusze na zakupienie siewnego zboża i okopowizn oraz na zasadzie obowiązującej ustawy, przeprowadzić wybory do Zarządu. (Brawo! Brawo! to świadczy pochlebnie o Zarządzie red.)

Dla urzeczywistnienia powyższych projektów na dzień 25 marca ogłoszono walne zebranie, na które zaproszono p. referenta rolnego w charakterze czasowego instruktora.

To zainteresowanie się kółkiem było wysoce racjonalnem i znaczna też część obywateli gospodarzy zgłosiła się punktualnie w sali szkolnej. Prezes kółka zagaił zebranie, (przybyłego przedstawiciela policji umieścił.. tuż przy stole prezydjalnym) odczytał spis członków, którym z wkładów sklepowych potrącono wpisowe za 1921 r. i oznajmił że nie odczytane, a obecne na zebraniu osoby dawniejsi z 1920 roku członkowie nie mają prawa głosu a jednak przez sąd będą zmuszeni do uiszczenia członkowskich danin. Powyższe oznajmienie oraz obecność policji zraziły mocno obywateli i przeszło 50 osób... wyszło z sali, zaś pozostała zaledwie nikła ilość. W tych warunkach wybory do Zarządu odbyć się nie mogły.

„Pogadanki" o potrzebach kółka i członków nie osiągnęły także rezultatu więc postanowiono następne walne zebranie odbyć 2 kwietnia. To jest żywy fakt działalności naszych stowarzyszeń. Głośno mówiono na zebraniu o organizacji odrębnego drugiego kółka, lecz to byłoby tworzeniem kółek i kółeczek partji i partyjek dla tego porzucono ten projekt niefortunny zresztą, który zastąpić winna solidarna organizacja i ułożono że wszyscy dawniejsi członkowie bezzwłocznie wpłacą składki za 1921 r. stawią się i porozumiawszy się staną do apelu wyborczego, ażeby ta społeczna instytucja nie upadała lecz ogólną korzyść przynosiła.

A więc rozum zwyciężył, dzięki Bogu!...

*Członek Zarządu*
*M. O.*

## Rozmaitości.

**80-letni pan młody 160 odpowiedzi na ogłoszenie matrymonjalne.**

W żadnym chyba kraju na świecie nie ma tylu mężczyzn i kobiet, wchodzących w sędziwym wieku w związki małżeńskie co w Anglji. Przed niedawnem w jednem miasteczku szkockim wyszła pewna 70 letnia niewiasta za mąż za 37 letniego mężczyznę. Teraz znów pewien 80 letni starzec, ogrodnik z zawodu, który dzięki obcowaniu z przyrodą zachował zdrowie i czerstwość, zapragnął... stanąć na ślubnym kobiercu. Był on już poprzednio trzy krotnie żonaty, snać w małżeństwach tych porobił tak dobre doświadczenia, że nie obawiał się czwartego związku.

Amator instytucji małżeńskiej ogłosił o tem ogłoszenie w jednym z pism angielskich, przyznając się otwarcie do swego wieku oświadczył, że czuje się znużony samotnością i chciałby poślubić kobietę, któraby mu odpowiadała tak pod względem fizycznym, jak duchowym i któraby była skłonna opromienienić mu wieczór życiowy.

Na owo „matrymonjalne ogłoszenie nadeszło 16 odpowiedzi. najmłodsza kandydatka do ręki i serca pana ogrodnika liczyła lat 28, najstarsza przekroczyła już z dawna wiek kanoniczny i osiągnęła 88 wiosnę życia. Łatwo zrozumieć, że poszukiwacz żony uznał ją za zbyt sędziwą dla siebie i wybrał ofertę wdowy mrs. Farrow liczącej lat 66. Przezorny jednak z natury, napisał do niej list, że aczkolwiek podobała mu się z fotografji, pragnąłby przecież, aby przez pewien okres czasu poprowadziła mu gospodarstwo, nie wiążąc się z nim definitywnie, aby mogli wypróbować, czy usposobienia ich się zgadzają.

Okres próby wypadł widocznie zadawalniająco dla obu stron gdyż właśnie odbyła się ich ceremonja ślubna.

## Kącik humorystyczny.

**Gabinet Nr. 2 gi p. Ponikowskiego**

Wyrazem nastrojów opinji jest podawana z rąk do rąk następująca „prorocza" kombinacja nazwisk członków nowego gabinetu.

L. Darowski,
W. StesŁowicz,
K. SkirmUnt,
L. ZaGórny Marynowski,
B SobOlewski,
K. SosNkowski,
S. Qssowski,
A. KamiEński,
A. Ponikowski,
W ChOdźko,
G. NaruTowicz,
J. Raczyński.
J. Wybicki,
J. MichAlski.

Długo nie potrwa — wychodzi z tego zestawienia, przepowiednia dla gabinetu Nr. 2-go p. Ponikowskiego.

**Sprytny żydek.**

Pan kapitan odbywa z rekrutami lekcję salutowania. Majer, — żydek z Tarnowa — nie może jakoś pojąć instrukcji. Po długiem tłómaczeniu, kapitan był pewien, że uczeń go już pojął, rzekł:

— Teraz ja będę przedstawiał wagon dworski a ty masz oddać przepisany ukłon:

To powiedziawszy, zerwał się z miejsca i pomimo swej tuszy, sapiąc, przebiegł koło Majera, który jednakowoż ani się nie ruszył, ani też nie salutował,

— A ty bydlę! — krzyczy kapitan — dlaczegóż nie salutujesz przed dworskim wagonem?

— Ny odparł uśmiechnięty Majer — poco ja mam salutować jak w nim nikt nie siedział.

**Praktyczny" Doktór**

Przyjaciel, (do młodego lekarza): W jakiś sposób w tak krótkim czasie zdobyłeś tak wielką praktykę?

Lekarz, Bardzo prosto! Za każdem razem gdy ktoś w mieście umiera; ogłaszam w pismach że, nieboszczyk nie był moim pacjętem!

**Przyjemność.**

Żona (ubierająca się): Mój kochany wychodzę do dentysty. Tak mie ząb rozbolał że każę go sobie wyrwać.

Mąż (zapracowany przy biurku) Idź, idź, moja duszko, wszak wiesz, że ja ci żadnej przyjemności nie odmawiam.

**Znakomita kucharka**

Żona (krótko po ślubie); Ach, mężusiu żebyś ty wiedział, ile się namęczyłam, zanim zrobiłam ten pierwszy befsztyk!

Mąż; Wierzę ci kochana Julciu wierzę ale żebyś ty wiedziała jak się namordowałem aby to zjeść.

**Za wielkie żądanie.**

Dyrektor więzienia (do nowo przywiezionych skazańców): Musicie tu koniecznie pracować lecz wolno wam sobie obrać zajęcie wedle życzenia.

Pierwszy więzień: Ja bym chciał zostać pogromcą zwierząt.

Drugi więzień: A ja chciałbym wstąpić do marynarki.

**Pojedynek amerykański.**

— A pan, panie Adolfie, pojedynkował się pan już kiedy?

— Owszem proszę pani.

— Z jakiego powodu

— Zdarzyło się raz tak, że ja i mój przyjaciel zakochaliśmy sie obydwaj w jednej i tej samej kobiecie...

— Ach to ogromnie ciekawe, I musieliście się o nią pojedynkować?

— Tak jest. Urządziliśmy amerykański pojedynek. Mój biedny przyjaciel wyciągnął przytem czarną gałkę..

— Ach mój Boże więc musiał sobie życie odebrać?

— Gorzej musiał się z nią ożenić.

Podaje się do wiadomości PP. Członków Stowarzyszenia Spożywczego Pracowników T wa Hr. Renard w Sosnowcu, że dn. 9 kwietnia 1922 r. o godz 2-ej po poludniu w Sali Polskich Związków Zawodowych na Pogoni przy ul. Marjackiej, odbędzie się

# ZWYCZAJNE OGÓLNE Zebranie Członków

z następującym porządkiem dziennym:

1). Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego.
2) Odczytanie protokułu z ostatniego ogólnego zebrania
3). Sprawozdanie Zarządu.
4). Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5). Zatwierdzenie bilansu.
6) Podział nadwyżki.
7). Sprawozdanie Zarządu Kasy Ubezpieczeniowej.
8) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z działalności Kasy Ubezpieczeniowej.
9). Wybór członków Zarządu i Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących
10). Wniosek Zarządu: przeznaczenie rezerwowych sum spisanych z roku 1920.
11). Wolne wnioski

Wolne wnioski winny być zgłaszane na tydzień przed zebraniem. Zebranie odbędzie się bez względu na ilość przybyłych. Wejście na salę za okazaniem książeczki udziałowej.

2729 **ZARZĄD.**

---

# Nawóz sztuczny

**(śrut rycynowy)**

**sprzedaje każdą ilość**

Towarzystwo Akcyjne Fabryki Olejów

**„J. D. POTOKA SYNOWIE"**

W BĘDZINIE — MAŁOBĄDZU. 2765

Adres dla depesz: Potokowie—Będzin. Telefon: Będzin, Nr. 90

---

# TYGLE GRAFITOWE MORGANA

**do największych rozmiarów,**

**stale na składzie w Warszawie.** 2767

**Przedstawicielstwo i skład na całą Polskę**

**CHRZANOWSKI, PFEIFFER, PRZANOWSKI i S-ka**

Warszawa, Leszno 25.

Telef 279-31, 254-75. Adres tel. SEVEN.

---

**KTO SPROBOWAŁ TEN PRZEKONAŁ SIĘ ŻE NAJLEPSZĄ PASTĄ DO OBUWIA JEST „MARY"**




ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

FABRYKA PRZETWORÓW TECHNICZN.-CHEMICZNYCH

# MARY

**WARSZAWA, DZIELNA 48**

telefon 286 51. 2712

---

**Pierwszorzędna fabryka mydła**

**J. CWAJGENHAFT**

**Sosnowiec, Targowa 7** 1649

zawiadamia iż sprzedaje się

# Mydło pierwszego gatunku

**zawierające od 66 do 67 proc. tłuszczu. Najmniejsza ilość sprzedaży 25 funtów.**

---

ZAKŁADY Przemysłowo-Handlowe




ZAKŁADY Przemysłowo Handlowe

2750

# J. KRUSZYŃSKI

**Sosnowiec, ul. Królewska № 9.**

---

# Technik-mechanik

doświadczony organizator przy budowie fabryk chemicznych kilkuletni kierownik działu mechanicznego w kraju i zagranicą poszukuje posady. Oferty pod „Technik" do Administracji „Kurjera Zagłębia". 2754

---



**Choroby żołądka kiszek, nerek, obstrukcje, hemorojdy**

radykalnie leczą

**Szwajcarskie gorzkie zioła Dr. Bauera** 2494

z marką Kogut. Sprzedają apteki i składy hurtowe

**Sosnowiec skład ap. Jagiełłowicz**

---

# Malarz

**pokojowy**

ul. Leszno № 4, na Starym Sosnowcu, przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres malarstwa W. Pakuła. 2725

---

# MYDŁO Warszawskie




z marką nie niszczy **„REWOLWER"** bielizny i jest oszczędne :: :: w praniu :: ::

**Do nabycia wszędzie.**

---

**Suchoty** oraz wszelkie **Choroby piersiowe** leczy

**Balsam Thiocolan Age**

używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.. Hurt i detal. Skł. apt. M. Jagiełłowicza.

---

# Egzemę, liszaje itp.

leczy maść

**„Lain Age"**

sprzedają apteki i składy apteczne. APTEKA A. GĄSECKIEGO w Warszawie.

---

# Wspólnika(ków)

z większym kapitałem do prowadzenia już kompletnie urządzonych warsztatów elektro-mechanicznych w Warszawie poszukuje się. Współpraca fachowca pożądana. Wyczerpujące oferty pod „FACHOWIEC—1163" do Biura Ogłoszeń Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124. Mieszkanie jedno lub więcej dla chcącego mieszkać w Warszawie wspólnika zapewnione 2753

---

# KOMISJONER

**zakupu kości dla fabryki „Agrochemia" kupuje każdą ilość kości. Sprzedaję nawóz sztuczny 16—18 procentowy w workach jutowych lub w nowych beczkach cementowych po cenie fabrycznej. Adres: Sosnowiec, Stara 10. dom własny, telegraficzny adres: „Spodiumkość—Sosnowiec".**

---

**Krawiec męski**

# HENRYK GROCHOWINA

**SOSNOWIEC, Modrzejowska 31 (w podwórzu)**

wykonywa z materjałów własnych, lub powierzonych wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące po cenach konkurencyjnych. 2077

---

## DROBNE OGŁOSZENIA

### Posady i prace.

**Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy**

ul. Piłsudskiego Nr. 16, poleca służbę domową, wykwalifikowanych robotników, rzemieślników, terminatorów oraz biuralistów, maszynistki, techników i kandydatów innych zawodów Pośrednictwo bezpłatne. 1886

**Potrzebna**

zdolna pończoszarka na maszynach saneczkowych Wiadomość „Kurjer Zagłębia w Sosnowcu 2747

### Kupno i sprzedaż.

**Motor**

18-o konny benzynowy prawie nowy do sprzedania. Zwoliński, Sosnowiec, Przejazd Nr. 1, 2774

**Szafa**

rozbierana dębowa i stół rozsuwany duży do sprzedania Sielecka 43 dom Warkocza I piętro nad „Robotnikiem" 2742

**Do sprzedania**

w Zawierciu parcela z trzema budynkami mieszkalnymi. Pośrednicy wykluczeni, Informacji udziela inż Szczęsny Tarnopol Wołowa 6 2809

**Do sprzedania**

dom jednopiętrowy narożny, sklep na rożny z całym urządzeniem stajnia obora piwnica obszerna gospodarska, w domu mieszkań 6 oraz ogródek, całe zabudowanie nowe ceglane w Zawierciu przy ul Senatorskiej 31 za sumę 3000000 marek oraz plac wis-a-wis dworca kolejowego 32 pręty 2740

**Do sprzedania**

rasowy półtoraroczny wyżeł bardzo tanio. Wiadomość u portjera Elektrownia w Małobądzu, 2740

**Sprzedam**

Dzieje Polski Ilustrowane" Sokołowskiego w ozdobnej oprawie. Wiadomość w „Kurjerze Zagłąbia 2643

**Plac**

170 prętów w śródmieściu z powodu wyjazdu tanio sprzedam „Kurjer Zagłębia" dla W B 2745

**Do sprzedania**

prawie nowe kamasze tanio Kołłątaja 3 parter 2804

**Wózek**

dziecinny spacerowy sprzedam Piłsudskiego 50 m 16 w oficynie 2756

### Lokale.

**Odstąpię**

sklep z jednem pokojem urządzeniem towarem i kontraktem, na dostawę mleka Cena około 800000 mk Wiadomość Starososnowiecka 110 Masarnia 2763

**Lokale fabryczne!**

z 10 metrową transmisją i motorem do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość w Redakcji. 2803

**Lokal**

wraz z urządzeniem odpowiedni na hurtownię biuro techniczne bank do odstąpienia zaraz „Kurjer Zagłebia" dla Z Z 2746

**Sklep**

do odstąpienia Warszawska № 16 w Sosnowcu 2758

### Różne.

**Podaje się do wiadomości**

PP. członków T. S. „VICTORJA" iż dnia 2.IV r.b. o godzinie 4 p.p. odbędzie się Nadzwyczajne Ogólne Zebranie w lokalu własnym przy ulicy Szopena Nr. 3 w Sosnowcu. Zarząd 2772

**Administracja**

Kurjera potrzebuje Kurjera Zagłębia z dnia 13 stycznia 1922 r. 2805

**Do Kooperatywy**

Urzędników Państwowych w Sosnowcu Kołłątaja 9, nadeszła czekolada i czekoladki deserowe firmy Wedla. 2773

**Zawiercie**

Hotel Polski ul. 3-go Maja Nr. 17. Z dniem 1 kwietnia na żądanie Szanownych gości otwiera się kuchnię, śniadania, obiady (gospodarskie), kolację porcję, kawa, herbata, kakao, mleko bułeczki świeże. 2783

**Poszukuję**

udziałowca-fachowca z miljonemmarek polskich na kierownika do fabryki wyrobów pudełkarskich, Wiadomość: Janusz Fliski Tow „Hr Renard" 2761

**DZIECI!**

proście swych rodziców o Neo Fosfatynę Galena jako odżywczą. Jest do nabycia w aptekach, drogerjach. 2416

**Matki**

stosujcie dla swych dzieci nie odżywionych źle wyglądających krajową b. skuteczną NEO-FOSFATYNĘ GALEN.A Do nabycia Bracia Nikołajtys Kraków, Poselska 15 2176

**Zaginęła**

kontramarka wydana na kop. Hr. Renard, Józefy Kocot. 2780

**Zaginęła**

kontramarka Piotra Sagana wydana na kopalni Hr. Renard 2781

**Zaginęła**

książeczka Kasy Chorych wydana na imię Jan Woś. 2782

Pomniki gotowe poleca Zakład Kamieniarski Jana Zagórskiego. Sosnowiec, ulica Aleja. Tam wykonywa się **murowane grobowce** oraz wszelkie roboty kamieniarskie. 2652

**Biuro miernicze**

**S. KOZŁOWSKI i S-ka**

Sosnowiec, Kołłątaja 6.

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł." Tłocznia „Spółki Wydaw. Kurj. Zagł." Redaktor: Józef Stacherski.